GAZETA KRAKOWSKA

Nro 22.

Z KRAKOWA DNIA 15 MARCA 1815 Roku WE SRODĘ.

Dnia 7 b. m. odbyła się Loterya rożnych sprzętow hoynie przez Publiczność tuteyszą złożonych, na korzyść ubogich, w sali na ten koniec przez JW. Kluszewskiego ofiarowaney. Zebrana kwota pieniędzy wynosząca przeszło 4000 złotych, rozłożoną została na różne klassy ubostwa. Tey filantropiczney zabawie przewodziła JW. Małachowska Woiewodzina Krakowska z zwykłem sobie w podobnych zdarzeniach poświęceniem, a pierwsze damy gorliwie z nią dzieliły to szlachetne zatrudnienie. Z tego powodu przesłany został do Redakcyi wiersz następuiący:

Do JW. Woiewodziny Małachowskiey,
Podziękowanie od ubogich.

Smutne ofiary fortuny igrzyska,
Które potrzeba wstydzi i przyciska,
Których kryiowki wybaduiąc czynnie,
Balsam pociechy leiesz dobroczynnie;
Z czułemi dzięki szukamy Cię wzaiem,
Dla którey cnota stała się zwyczaiem.

Ciesz się stuwieczny Jagiellonow grodzie,
I piękny Sarmatek rodzie,
Że wam przodkuie cnotliwa niewiasta,
Przedmiot uwielbienia miasta.

Do określenia cney Tekli obrazu,
Nie potrzebuiem wdzięczności wyrazu:
W spokoynym swych dni porządku,
Przyiaźni serca poświęci,
Oyczyznie gorliwe chęci,
Ubogim udział maiątku.
Tak Nil tocząc nurt spokoyny,
W dobroczynnym swoim biegu,
Zostawia pożytek hoyny
Na szczęsnych Arabow brzegu.

Jako Fenelon zaleca w swey Xiędze,
Łączyć z nauką zabawę, (*)
Łączysz z zabawą dobroczynną sprawę,
Wspieraiąc cierpiącą nędzę.

Zebrane grono drużynek
Szlachetną wznawia igraszkę,
A każdy piękną wygrywaiąc fraszkę,
Wygrywa dobry uczynek.

(*) *Heureux ceux qui se divertissent en s'instruisant.*
Telemaque Liv. 2.

Wasze rozrywki iak się różnią skutkiem
Od hucznych uciech pychy, marnotractwa,
Albo igraszek srogiego dziwactwa,
Które ród ludzki okrywają smutkiem!

Niech wdzięczność, co nam łzy czułe wyciska,
Przedrze się w wasze ozdobne siedliska.
Niech słaby nasz głos sierocy
Serca wasze mile wzruszy,
I niech chęć dalszey pomocy
Przeniknie do waszey duszy.

Z Warszawy d. 7 Marca.

Doniosło się iuż w zaprzeszłym Nrze Gazety naszey, i ieszcze doniesie się dwukrotnie dla tem pewnieyszego uwiadomienia całego rodu Polskiego, a nawet Słowiańskiego, że wielkie dzieło Słownika Polskiego, rozpoczęte przez W. JPana Lindego, teraz Członka Dyrekcyi Edukacyi publiczney w kraiu naszym, Prezesa Towarzystwa do ksiąg elementarnych, Rektora Liceum Warszawskiego, Członka Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyiacioł Nauk, i wielu zagranicznych Towarzystw uczonych, a współrodaka naszego, po 20 kilkoletniem około niego pracowaniu usilnym, zupełnie ukończonem zostało. Nieośmielamy się rozwodzić nad zaletami tego nieoszacowanego dzieła, bo ią iuż po wyyściu kilku pierwszych tomow z naywiększą, a słuszną pochwałą wykazali uczeni nasi w Rocznikach Towarzystwa Przyiacioł Nauk, i obcy w uczonych nad niem rozprawach po dziennikach literackich; powiemy tylko, że Autor tem dziełem swoiem ziednał sobie nieśmiertelną sławę, a oraz zaszczyt imieniu Polskiemu. Wreszcie, niech każdy przeczyta zdaną sprawę przez samego Autora, na początku 6go i ostatniego tomu, o tem dziele, a przekona się, ile toż dzieło szacować, i Autora uwielbiać powinien.

Członki Towarzystwa Król. Warszawskiego Przyiacioł Nauk obecne w Warszawie, chcąc okazać radość z ukończenia tego dzieła, i oddać cześć szanownemu Autorowi iego, dały d. 5 Marca w publiczney Gospodzie iadalney utrzymywaney przez JPana Gąsiorowskiego obiad, na którym, oprocz kilkudziesiąt członkow Towarzystwa, byli także JW. Wawrzecki, i JO. Xżę Lubecki członki Naywyższey Rady tymczasowey Xięstwa Warszawskiego. Tę ucztę, ze względu na iey cel, tudzież na potrawy i napoie, prawdziwie ucztą narodową nazwać należy. Co się tycze drugiego względu, wszystkie potrawy i wety były Polskie. Z napoiow: piwo kraiowe, miód, wiśniak, i wino Węgierskie. To lubo iest obce, uważano iednak iakby za narodowy trunek, bo sąsiedzki, i od naydalszych przodkow naszych powszechnie używany. Na środku stołu, zamiast wykwintnych ozdób iego, stało na podstawie 10 wielkich tomow tego Słownika, uwieńczonych laurem, wziętym z Willanowa z drzewa sądzonego ieszcze za czasow Króla Jana III, a przysłanym umyślnie na tę ucztę przez JW. Hrabinę z Xiążąt Lubomirskich Potocką.—Podczas obiadu JW. Juliian Ursyn Niemcewicz, gospodarz tey uczty uczono-narodowey, wniosł zdrowie Autora Słownika Polskiego, przy czem mu wynurzył czule i wymownie wdzięczność narodu za tak nieoszacowane dzieło, i oświadczył, że ta uczta iest narodową z powodu zebranych skarbow mowy naszey oyczystey. —Powstał z mieysca W. Linde, i spełnił

kielich za zdrowie i pomyślność współbiesiaduiących, a w szczególności Gospodarza, którego liczy między naydawnieyszemi przyiaciołmi swoiemi, dziękuiąc im iak nayserdeczniey za ten dowod szacunku i przyiaźni dla siebie. —— Zabrał potem głos JW. JXiądz Staszicz Prezes Towarzystwa Królewsko - Warszaw: Przyiacioł Nauk, i wyraził z mocnem uczuciem, iż cel tey uczty podaie mu sposobność przypomnienia, aby wziąć się do dokonania zamiaru, przed kilku laty ułożonego, wystawienia tu w Warszawie pomnika nieśmiertelney pamięci Kopernikowi, współziomkowi szanownego Lindego (oba są Toronianie) Sława narodowa (rzekł Prezes) "tego po nas wymaga, aby nam go obcy nie wydzierali.,, To powiedziawszy, wezwał współbiesiaduiących do pisania się na składkę w celu wystawienia tego pomnika. Jakoż pisali się wszyscy, co 9,612 zł. pol. uczyniło.

Z Poznania d. 28 *Stycznia.*

Dnia 26 b. m. przybył tu sztab główny Rossyyskiego woyska południowego pod dowodztwem dyżurowego Jenerała JW. Jenerała Porucznika Inzowa. Należy do niego JW. Jenerał Major Förster, i orszak z 20tu sztabowych, 50 niższego stopnia officerow, i 687 ludzi.

Z Płocka d. 25 *Lutego.*

Przybyli tu z Poznania: JW W. Jenerał porucznik Emme, Dowodca 26tey dywizyi woyska Rossyyskiego, i Jenerał major Uszakow, z teyże dywizyi wraz ze sztabem. Wspomnieni Jenerałowie przebywaią tu ciągle z znayduiącym się od kilku miesięcy w mieście naszem, JW. Jenerałem majorem Ładyżeńskim. — Od początku tego miesiąca przechodziły tędy pułki piechoty i ułanow Rossyyskich, które należały do woyska Jenerała Hr. Benningsena, wracaiąc z Hamburga i iego okolic do oyczyzny.

Wyiechał ztąd Pułkownik Hornowski, dotychczasowy Dowodca woyska Polskiego w tuteyszym Departamencie, do Szczucina, będąc przeznaczonym na Dowodcę pułku 1go piechoty liniiowey Polskiey. — Przeciągały tędy oddziały pułku Krakusow, dążąc na mieysce swego przeznaczenia. Zebrani w mieście naszem z kilku powiatow woyskowi Polscy wyruszyli do swych pułkow.

Z Wilna d. 13 *Lutego d. k.*

(*Z Gazety Rygskiey Zuschauer.*)

Wiadomy list o Polszcze, w gazetach Angielskich umieszczony, który teraz Jenerałowi Jomini przypisuią, (*był w gazecie naszey*), był powodem pewnemu Polakowi do odpisu na niektóre myśli. Odpisanie to iednak zgadza się co do głownego celu rzeczy, a między innemi zawiera co następuie: " Z upadkiem Napoleona zostaliśmy prawdziwe sieroty. Niebyło żadnego gabinetu, któryby się za nami wstawił; sam tylko Cesarz Alexander uczuł nieszczęście nasze, przyiął nasze życzenia, ożywił nas wspaniałem swem słowem, i cofnął rękę swoią od gnębienia nieszczęśliwych. Postępowanie takie z narodem, który szlachetne uczucia swoie zdolny iest podnieść do naywyższego stopnia, mogło nas rzeczywiście podbić daleko prędzey i łatwiey, aniżeli nayliczniejsze woyska. Od tey chwili, kiedyśmy poznali wspaniałe tego Monarchy względem Polakow zamiary, których codziennie naywiększe odbieramy dowody, ufność i przywiązanie nasze coraz większey nabieraią mocy. We

)2(

wszystkiem widziemy moc Boską, która w osobie tego Anioła stroża czuwa nad nami. Razem ze wszystkiemi narodami wielbim wielkie cnoty Alexandra; ale sami tylko iedni kochamy go iak oyca. Nie zwiastowano nam ieszcze panowania iego, ale panuie on iuż w sercach naszych, a z głębi duszy naszey przemawiamy do niego słowy znamienitego panegiryka Trajana: *Soli omnium contigit tibi, ut pater patriae esses, antequam fieres.* (*Z Kuryera Litewskiego*)

Z Peterzburga d. 30 Stycznia d. k.
(Z Kuryera Litewskiego.)

D. 28 t. m. z okoliczności urodzin W. X. J. Michała, był wielki ziazd do pałacu zimowego, dla słuchania mszy świętey i złożenia powinszowań u Cesarzowey Jmci i Wielkich Xiążąt. Wieczorem w pokoiach Cesarzowey Jmci był wielki spektakl i wieczerza.

— *D. 3 Lutego d. k.* —

Zostaiacy przy poselstwie Wiedeńskiem dworu J. C. Mci Kammerjunker 5 klassy, Mikołay Xże Dołhoruki, i należący do Kollegium spraw zagranicznych aktuaryusz, Edward Xże Lubomirski, mianowani zostali, pierwszy Szambelanem, a drugi Kamerjunkrem.

Gazeta Poczta Północna donosi z Kazanu dnia 19 Stycznia: "Temi dniami przybył tu nowy oddział ieńcow woiennych, do oyczyzny swey powracaiących. — Dnia 16go przyszedł 5ty pułk Baszkirow, powracaiący z wyprawy do gubernii Orenburskiey.

Z Wiednia d. 3 Marca.

D. 4 b. m. o godzinie 3 z południa sporządził Nayiaśnieyszy Dwor obecnym tu Monarchom i Xiążętom, w towarzystwie znakomitszey szlachty i wielu wysokich cudzoziemcow, przeiazdkę do gwiaździstey alei w Praterze, a ztamtad do Augarten. N. Cesarz nasz iechał z N. Cesarzową Rossyyską, a Monarchowie i kawalerowie z Damami iak podczas przeiazdki sanney. Pogoda bardzo była piękna, a orszak wystawiał okazały widok. W Augarten był obiad. Po obiedzie udało się wysokie towarzystwo na teatr, na którym aktorowie C. K. opery wystawili operę *Agnes Sorel.* Po skończoney operze udał się orszak w tym samem porządku przy pochodniach na powrot do zamku.

Na mieysce Hr. Bissingen mianował J. C. K. Mość Rządowego Prezesa Austryi nad Ensą, Hr. Aichold, gubernatorem wewnętrzney Austryi, (w Wiedniu) a na mieysce ostatniego, znayduiacego się teraz w Wenecyi, Radcę stanu i konferencyynego, Barona Hingenau, gubernatorem w Linc.

Xiażęta Sascy, Antoni i Maxymiliian, bracia N. Króla Saskiego, wyiechali naprzeciw temu Monarsze do Brynu, gdzie d. 28 Lutego w nocy przybyli. N. Król Saski z Królową i Królewną ziechał tam d. 1 Marca o godzinie 8 w wieczor i wysiadł do domu rzadowego. Na przyięcie Króla, iako też obu powyższych Xiażąt, wystapiły trzy kompaniié grenadyerow i czyniły przed ich mieszkaniami straż honorowa.

Z Prezburga donoszą pod d. 3 Marca: " Przed kilku dniami przybyło tu dwoch C. K. Dworskich furyerow, którzy tak w prymasowskim pałacu w mieście, iako tez w ogrodowym prymasowskim pałacu na przedmieściu, czynia przygotowania do godnego przyięcia Króla Saskiego i iego

familii, który tu przez nieiaki czas mieszkać będzie. Pochlebiamy sobie także przyiemną nadzieia, że navukochańszy nasz Cesarz i Król ziedzie wkrotce do naszego miasta, dla odwiedzenia Króla Saskiego.,,

C. K. woysko utraciło iedną z naydawnievszych swoich ozdob, w osobie Xcia Frydervka Josiasza Sasko-Koburskiego-Salfeld, C. K. Feldmarszałka, naystarszego kawalera wielkiego krzvża Maryi Teressy, i właściciela Niemieckiego pułku piechoty Nro 22, który d. 26 Lutego r. b. o godzinie 2 z rana w Koburgu w 77 roku życia umarł.

— *D. 1 Marca.*

(Z Gazety Berlińskiey.)

Xże Wellington na pierwszem posiedzeniu kongressu, na którem się znaydował, miał do zgromadzenia długą mowę, w którey między innemi wyraził, że Angliia dla tego tylko zawarła nie bardzo korzystny pokoy z Amervka, ażeby nakoniec powszechny pokoy w Europie nastąpił.

Gazeta Pragska zawiera co następuie z Wiednia:

" Cesarzowa Marya Ludwika ustępuie w swoiem i syna swoiego imieniu Xięstw Parmy, Placencyi i Gwastali, które dostać się maia w wynagrodzeniu byłey Królowey Etruryi. Zrzeka się oraz tytułu Cesarzowey i nosić będzie tytuł Arcy Xżny Austryackiey, a syn iey Arcy Xcia Austryackiego. Uposażenie iey stanowić maia leżące w Czechach dobra W. Xcia Toskańskiego, i sama ma tam mieszkać.,,

Z Londynu d. 25 Lutego.

Dziś udał się Lord prezydent Londyński w uroczystym orszaku z ratusza do Carltonhouse dla oddania Xciu Rejentowi uchwałonego adressu z powodu zawartego z Amervka pokoiu. Na miana przy oddaniu adressu przemowę, odpowiedział Xże Rejent iak następuie: " Przyiemno mi bardzo, iż układy z Ziednoczonemi Stanami Ameryki zrządziły prędkie przywrocenie pokoiu z tym kraiem. Jakkolwiek wielkie i rozmaite mogły bydź cierpienia, które nieoddzielne były od długiey woyny, w którą wplątanemi byliśmy, nie mogą iednak bydź W. Brytanii przypisane. Walczyliśmy za słuszną sprawę i za nayważnieysze dla narodu W. Brytanii zasady. Musieliśmy wprawdzie bardzo wielkie czynić natężenia; ale za pomocą Opatrzności pokonaliśmy wszystkie zamachy naszych nieprzyiacioł, za co nam naypoźnieysza potomność z wyrażeniem swego podziwienia mieć będzie wdzięczność. Nie zaniedbam z mey strony czynić wszystkiego do przywrocenia przyiacielskich związkow z wszystkiemi narodami, z któremi byliśmy w woynie, i ile możności rozszerzyć błogosławieństwa pokoiu.,, — Po tey mowie Lord prezydent i towarzyszące mu rady mieyskiey członki przypuszczone zostały do ucałowania ręki Xcia Rejenta.

Radca rady mieyskiey Londyńskiey Smith podał dziś niższey izbie przełożenie, aby nie czyniła żadnych odmian w dotychczasowych ustawach względem wprowadzania z zagranicy zboża, chyba iż chce odiąć moc Lordowi prezydentowi stanowienia ceny chleba. Jeżeli parlament, dodał, ustanowi maximum żyta 80, tedy żyto kosztować naymniey będzie 100 szylingow, a do takiey drogości nie był lud nawet podczas woyny przyzwyczaiony. Czas ieszcze odmienić postanowione w tey mierze urządzenia.—Przełożenie to po-

stanowiono wziąść pod rozwagę. — Podczas sporów z powodu tego przełożenia wiele członkow oświadczyło, iż parlament powinien baczność swoią na to obrocić, aby chleb był iak naytańszy, aby ulżyć ubostwu i nie panoszyć dzierżawcow i rolnikow z krzywdą ubostwa.

Z Hawanny przybyły okręt przywiozł ważne z Ameryki wiadomosci, lecz ieszcze nie są ogłoszone.

W przeciągu nie wielu lat utracili życie na polowaniu: Xże Dorset, Margr. Tawistok (syn Xcia Bedforda) i Lord Mount-Stuart. Zwłoki Xcia Dorset odprowadzało do kościoła przeszło 200 powozow.

Zwłokom zmarłey we wsi pod Kale Pani Hamilton odmowiono chrześciańskiego pogrzebu.

Angliia zdaie się teraz podczas pokoiu szczególnieyszą swoią uwagę zwracać na ulepszenie rolnictwa.

Z Paryża d. 26 Lutego.

J. K. Mość miał znowu w tych dniach napady podagry; tak iednak mało były dokuczaiącemi, iż nie przeszkadzały mu trudnić się sprawami rządowemi. Onegday wyszło następuiące doniesienie z podpisem Xcia Dugras o chorobie J. K. Mci: "Ponieważ Król miał wczoray cokolwiek ból z podary, nie będą zatem iutro i we czwartek ani mężczyzni, ani Damy na pokoiach przyymowani.„

Mowią, iż dawna akademiia Francuzka będzie przywrocona.

Baron Sylwester de Sacy mianowany iest rektorem szkoły głowney Paryzkiey.

Król Joachim odwołał swoiego z Rzymu Konsula Zuccari.

Lord Castlereagh oczekiwany tu iest w przeieździe napowrot do Londynu.

Zwłoki Jenerała Quesnel znalezione zostały w lasku Bulońskim.

Wyszło teraz Królewskie rozporządzenie ogłaszaiące miasto Marssyliią za wolne.

Uzbroiona z wielkim pospiechem w Brescie wyprawa do obięcia naszych posiadłości nad rzeką Senegaliią, zabiera się do wyyścia pod żagle.

Król mianował Jenerała porucznika Lauriston na mieyscu zmarłego Jen. Nansouty kapitanem porucznikiem pierwszey kompanii tak zwanych szarych muszkieterow (tak się nazywaią od maści swych koni.)

Zyiącemu dotąd Lekarzowi Guillotin, którego nazwisko nadano niesłusznie w czasie rewolucyi narzędziu, którem ludzi tracono, dozwolił Król przybrać inne nazwisko. P. Guillotin nazywa się więc odtąd St. Marie.

Rząd nasz oświadczyć miał Papieżowi, iż w przypadku woyny z Neapolem schronić się może do Francyi.

Hr. Fontanes, par Francyi, były W. Mistrz szkoły głowney Paryzkiey, mieć teraz będzie 30,000 fr. pensyi.

Ministeryum woienne na dowod, iak bardzo teraźnieyszy oycowski rząd pragnie utrzymać dla Francyi błogosławieństwo pokoiu, uwolnił iuż na zawsze od służby 106,000 żołnierzy.

Król rozkazał 12to letniego syna zmarłego Jenerała Nansouty przed sobą stawić. Przyprowadził go iego wuy Hr. Vergennes, kapitan gwardyi Królewskiey, syn sławnego ministra zagranicznych związków za Ludwika XVI.

Rozporządzenie Królewskie pod d. 17 b. m. zawiera w treści:

"Uznawszy za potrzebne oznaczyć w nieodmiennym sposobie zasady przyięcia i postępu w legii honorowey, ażeby to ustanowienie nic z swoiey świetności, która potrzebną iest do wzbudzenia szlachetnego ubiegania się, pomiędzy naszemi poddanemi, nie traciło, przeto postanowiliśmy co następuie: — W czasie pokoiu nikt nie otrzyma znaku legii honorowey, ieżeli 25 lat nie służył z chwałą w cywilney lub woyskowey służbie. Szczególnieysza tylko zasługa w cywilności i woyskowości daie prawo do otrzymania znaku legii honorowey. Liczba wielkokrzyżowych wynosić będzie naywięcey 80, wielkich officerow 160, komendantow 400, a officerow 2000. Liczba kawalerow iest nieograniczona. Aże teraz powyższych czterech stopniow liczba daleko iest większa, zatem nie będzie postępu, poki do powyższey liczby nie wymrą. D. 24 Kwietnia r. b. iako w rocznicę powrotu Króla do Francyi, nastąpi oprocz powyższey liczby szczególnieysza promocya. Po tey promocyi nie będą na przyszłość w czasie pokoiu tylko dwie promocye w roku, to iest w d. 1 Stycznia i 15 Czerwca w święto S. Henryka. W czasie woyny mogą nadzwyczayne nastąpić promocye. Ozdobienia woyskowych następować będą pod czas parady woyskowey, a cywilnych na publicznem posiedzeniu trybunału 1wszey instancyi. Jeżeli cudzoziemcy zaszczyconemi zostaną którym stopniem legii honorowey, posłane im tylko będą uwiadomiaiące listy i ozdoby bez patentu, gdyż nie należą do liczby czynnych członkow."

Do Avallon przybyło niedawno dwoch cudzoziemcow, którzy się mienili bydź zakonnikami klasztoru gory S. Bernarda, wysłanemi od swoiego przełożonego do zbierania iałmużn dla klasztoru. Mieli dobre zalecenia, wszędzie znaydowali przystęp i zebrali znaczne pieniądze. Mowy ich i postępowanie wznieciły iednak o nich podeyrzenie, i policya chciała się o nich dokładniey przekonać, co ci pomiarkowawszy zniknęli; lecz tego samego dnia przytrzymanemi zostali w Provins, i pokazało się z ich papierow, które troskliwie ukrywali, iż byli oszustami i złodzieiami nowego gatunku. Obu odesłano po ukaranie do sądu.

(Podobnymże sposobem rabusie z kraiu Rzymskiego z zmyślonemi świadectwami, iako rzekomi missyonarze, oszukali policyą i mieszkańcow Neapolitańskich i znaczne pieniądze zebrali; ale nakoniec także odkrytemi i pochwyconemi zostali.)

Z Bruxelli d. 24 Lutego.

Los naszego kraiu iest oznaczony; stanowiemy teraz z Hollendrami ieden narod. Pocieszną tę wiadomość ogłoszono dziś przy odgłosie dzwonow i huku dział. W wieczor było miasto oświecone.

Wiele Hanowerskich woysk powraca teraz z Belgii do swey oyczyzny.

Z Akwisgranu d. 25 Lutego.

Dla zastąpienia kosztow na żywność woyska w tuteyszem Wielkorządstwie stoiącego, ma bydź druga połowa rozpisanego w roku przeszłym nadzwyczaynego podatku w kwocie 2 mill. fr. w 4 departamentach tuteysze Wielkorządstwo składaiacych, do ostatniego Kwietnia w głowney kassie złożona.

Z Hagi d. 26 Lutego.

Pod d. 13 b. m. wyszło tu rozporządzenie względem szlachty, w którem przepisano iest, aby w wszystkich publicznych pismach dawać szlachcie tytuł wielmożnych.

Z Szwaycaryi d. 16 Lutego.

Wyznać potrzeba, iż co się u nas dzieie blisko od roku, wcale nie może ziednać nam dobrey opinii u obcych. Pokiśmy zostawali pod obuchem zeszłego Rządu Francuzkiego, wszystko było spokoynie; skoro zaś Mocarstwa zprzymierzone zleciły nam, abyśmy im wskazali sposoby zapewnienia szczęśliwości naszey, aliści ozionął nas duch szaleństwa, i po całey prawie Szwaycaryi rozszerzyła się nieiedność. Oto iest, co rząd Berneński kazał ogłosić:

" Kiedy Kanton Berneński oczekiwał spokoynie z innemi Kantonami związkowemi bliskiego rozwinięcia się interessow Szwaycaryi w Kongressie Wiedeńskim, zaczęto się nagle na początku przeszłego tygodnia uzbraiać w Kantonie Wodzkim. Wiele woyska dostało rozkaz, żeby było w pogotowiu do drogi; kazano przygotować liczny oddział artyleryi, i postawić działa w kierunku ku Bern i Fryburgowi. Nadzwyczayne te przygotowania z takim się sekretem działy, iż się wszyscy nawet w Kantonie Wodzkim zdumieli. Każdemu wiadomo, że Kanton Berneński, chcący żyć w pokoiu ze wszystkiemi innemi Kantonami, co kilkokrotnie oświadczył publicznie, żadnego kroku nie uczynił, któryby sprawiał nieufność w sąsiedzkich kantonach, i skłoniło ie do czynienia przygotowań woiennych. Co większa, z początkiem roku bieżącego znacznie zmnieyszyła się osada w mieście Bernie. Ale nadzwyczayne uzbraianie się Kantonu Wodzkiego, którego cel niewiadomy, ponieważ go, iak iest zwyczay w Kantonach, nie zapowiedziano, nietylko skłoniło rząd Berneński do niezwłocznego uwiadomienia o tem Seymu i obcych Ministrow, ale też do użycia środkow, zdolnych zapewnić spokoyność i bezpieczeństwo całego Kantonu i stolicy iego. — Rząd miasta i Rpltey Berneńskiey kazał to podać do wiadomości publiczney, dla zapobieżenia opacznemu tłumaczeniu rozporządzeń iego, oświadczaiąc, iż woyskowych środkow iego iest powodem uzbraianie się Kantonu Wodzkiego, i obrona Kantonu Berneńskiego przeciw niesłuszney napaści, obrona, do którey wszyscy dobrzy Berneńczykowie zechcą się przyłożyć. „

Od Menu d. 26 Lutego.

Miasto Wetzlar podało pod d. 24 Stycznia kongressowi pismo, w którem wyłuszcza powody, dla których pragnie bydź siedliskiem sądu związku Niemieckiego.

Jozef Bonaparte udał się z 40 swoiemi końmi z swoiego zamku Prangins do Lauzany. Jest on pilnie uważany, gdyż przypisują mu zaburzenia w kraiu Wodow.

Krol Niderlandow, (tak Hamburska gazeta nazywa iuż udzielnego Xcia Niderlandow) który iak wiadomo iest iuż Cesarsko-Austryackim feldmarszałkiem, otrzymał także naczelnictwo Austryackiego pułku piechoty, który posiadał dotąd Xże Hohenlohe-Bartenstein.

Krol Saski przeieżdżaiąc przez Wrocław bynaymniey się nie zatrzymał.

DODATEK
DO Nro 22.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 15 MARCA 1815 Roku WE SRODĘ.

OBWIESZCZENIE

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości.

Podaie do wiadomości publiczney: iż podług nadesłanych przez władze Cesarsko Austryackie originalnych Attestow następuiący woyskowi Polscy w tamecznych Szpitalach umarli, iako to:

1. Franciszek Jaque żołnierz z pułku 10, rodem z Warszawy, lat 30 maiący, umarł w mieście Komorn d. 7 Stycz. 1814.
2. Stanisław Bolisowski żołnierz z pułku 8, rodem z Krakowa, lat 24 maiacy, umarł w mieście Typho w Węgrzech, d. 15 Stycznia 1814.
3. Józef Wazek żołnierz, rodem z Krakowa, lat 27 maiący, umarł w mieście Iglau w Czechach, d. 15 Grudnia 1813.
4. Ilko Kluka, żołnierz z pułku 12, rodem z Zamościa, lat 21 maiący, umarł w mieście Peście w Węgrzech, d. 22 Stycz. 1814.
5. Mikołay Raiek, żołnierz z pułku 6 jazdy, rodem z Lublina, lat 21 maiący, umarł w mieście Peście w Węgrzech, d. 22 Stycznia 1814.
6. Jozef Pietrekowski, żołnierz kozak Polski, rodem z Siedlec, lat 24 maiący, umarł w mieście Cytadella Darate w Węgrzech, d. 6 Grudnia 1813.
7. Adam Wanzryn fizylier, rodem z Widawy, lat 2 maiący, umarł w mieście Iglau w Czechach, d. 23 Stycznia 1814.
8. Jerzy Soprański, żołnierz z pułku 16 piechoty Polskiey, umarł w Temeswar w Siedmiogrodzkiey ziemi, d. 23 Stycz. 1814.
9. Sperdyc Czabic, strzelec konny z pułku 1go Włoskiego, rodem z Pasłogu, lat 23 maiący, umarł w mieście małey St. Mielos w ziemi Siedmiogr. d. 27 Marca 1814.
10. Piotr Brost żołnierz, rodem z Walworzki, lat 21 maiący, umarł w mieście Peście w Węgrzech, d. 30 Grudnia 1813.
11. Franciszek Czapnicki, żołnierz z pułku piechoty Polskiey, rodem z Kaźmierza, lat 21 maiący, umarł w mieście Peście w Węgrzech, d. 13 Stycznia 1814.
12. Jakób Sadok, żołnierz z pułku 16 liniiowego, rodem z Borona, lat 24 maiący, umarł z Carlsburg w ziemi Siedmiogrodzkiey, d. 8 Kwietnia 1814.
13. Józef Phligos, żołnierz z pułku 8 liniiowego, rodem z Galisa, lat 20 maiący, umarł w mieście Peście w Węgrzech, d. 24 Stycznia 1814.
24. Józef Kosiński, żołnierz z pułku 10 piechoty, lat 21 maiący, umarł w mieście Peście w Węgrzech, d. 3 Stycznia 1814.
15. Wentyr Biskot, żołnierz z Gwardyi Napoleona, lat 28 maiący, umarł w mieście Jbbs w Austryi, d. 16 Lutego 1814.
16. Grzegorz Bąk, żołnierz z pułku 16 jazdy, rodem z Otnotz, lat 17 maiący, umarł w mieście Budzie w Węgrzech, d. 11 Grudnia 1813.
17. Jan Smutny, żołnierz z pułku 15 liniiowego, rodem z Zamościa, lat 22 maiacy, umarł w mieście Peście w Węgrzech, d. 13 Grudnia 1813.

Dyrekcya Ministeryi Sprawiedliwości, udzielaiąc smutną tę wiadomość krewnym wyżey wymienionych zmarłych Woyskowych, i w ogólności wszystkim, których to interessuie, uwiadomia ich zarazem, iż oryginalne Attesta, z których mieysce urodzenia okazało się, i wiadomo było, w iakim Departamencie toż mieysce urodzenia iest położone, przesłane zostały Prokuratorom właściwych Departamentow, w celu oddania ich właściwym Urzędnikom Stanu Cywilnego; inne zaś Attesta, z których mieysce urodzenia zmarłego nieokazało się, zachowane zostały przy aktach Ministeryi Sprawiedliwości.

W Warszawie d. 27 Lutego 1815

Wawrzecki.

Franciszek Langer, Sekretarz Ministeryi Sprawied.

Z Madrytu d. 12 *Lutego.*

Nakoniec zdaie się bydź rzeczą pewna, iż nasz ambassador do Paryża wyiedzie, i spodziewaią się, że wpływ Francuzkiego Dworu zwroci nas do dawnego prawdziwie politycznego systemu.

Pogłoski o powszechnem przebaczeniu ponowiaią się i zaraz znowu nikną. Zapewniaią, iż Oyciec S. interessuie się o to, co daie powod do częstey korrespondencyi z Królem naszem. Jakoż pobyt Króla Karola w Rzymie, iego przywiązanie i uszanowanie do osoby Oyca S. są mocnemi pobudkami do przyłożenia się do politycznych celow, których ważności nie może naszę ministeryum nie uznać.

Mowią, iż Xże San Carlos nie poiedzie prędzey do Wiednia aż po ukończonem kongressie.

Listy z Andaluzyi wyrażaią obawę z powodu śmiałości Barbareskow, którzy grożą nam zawsze wylądowaniem na brzegi nasze. Wstydem byłoby prawdziwie dla nas, gdybyśmy, odnosząc zwycięztwo nad naystrasznieyszemi w Europie woyskami, nie potrafili się oprzeć garsce nikczemnych korsarzow.

Podług doniesień z Kadyxu uzbroiona przeciw Ameryce eskadra zamyśla w krotce wyyść pod żagle. Nim pierwszy raz na morze wyszła dowodzący lądowemi woyskami Jenerał Morillos wydał do nich następuiącą odezwę:

"Zołnierze! Niewielka liczba niespokoynych głow, które niebaczne na waszą chwałę i odniesione przez was nad nieprzyiacielem zwycięztwa, przymuszaią was teraz do opuszczenia waszey oyczyzny, dla udania się do południowey Ameryki. Duma, wiarołomność i inne podobne cele, iako też pozorna siła, którą się nadymaia musza bydź waszem bagnetem zniszczone; dowodcy i officerowie, którzy nieraz tysiące walecznych ludzi do zwycięztwa prowadzili, dowodzą teraz wami, a ia, który ciągle dzieliłem z wami natężenia, znayduię się na czele waszem i nigdy o was nie zopomnę. Jeżeli postępować daley iak dotąd będziecie, dacie dowody posłuszeństwa, karności i wzgardzenia wszelkiemi trudami, tedy nie potrzeba będzie nadzwyczaynego natężenia, dla zniszczenia tey kupy łotrow. Widok wasz i woyskowa postawa każdego z was dostatecznemi będą do rozpędzenia ich gdyby chmury, przerażenia strachem i żałością za popełnioną zbrodnię. Ufaiąc zawsze w Bogu bitew, i nie spuszczaiąc z pamięci S. Religii, którą po przodkach waszych dziedziczycie, możecie w krotce do waszych domow wrocić i uściskać waszą rodzinę. Zołnierze! Bądzcie w imieniu Króla zapewnionemi, iż zawsze nagradzać będą zasługi tych, którzy dobrze się sprawować i obowiązkow swoich do-

pełniać będą. Nayukochańszy nasz Monarcha Ferdynand VII. skoro w wielkich posiadłościach Amerykańskich będzie znowu w poważaniu, wynagrodzi sam wierność, waleczność, miłość do oyczyzny i do iego Królewskiey osoby, gdy go o tem wasz wodz uwiadomi. — W Kadyxie d. 19 Stycznia 1815.

(Pod.) *Morillos.*

Zaślubienie Króla i brata iego z Królewnami Portugalskiemi coraz większey nabiera pewności. U dworu czynia iuż do tego przygotowania, i dwor ma iuż bydź dla tych Królewien oznaczony.

Wyszłe we Francyi nowe dzieło o Inkwizycyi, wylicza, iż od zaprowadzenia tego trybunału za Ferdynanda Katolickiego w Hiszpanii w roku 1484 w pierwszych 28 latach spalono aktualnie 130,400, a w wizerunku 70,980 osob, a 1 mill. 405,071 skazano na kary kościelne. W poźnieyszych czasach ustała w Hiszpanii, Wenecyi i Rzymie, gdzie także były inkwizycye, kara płomieni, wyiąwszy Portugaliią, gdzie dopiero po roku 1778 ustała.

Z Włoch d. 24 Lutego.

Z Rzymu piszą pod d. 4 b. m. " Stan nasz iest zawsze iednakowy. Z tem wszystkiem Oyciec S. poświęca się nieustannie staranności sprawom duchownem w katolickich kraiach. Król Karol IV i poseł Króla Ferdynanda VII mieli kilkokrotne naradzenia z Oycem S. który policił oddzielney kongregacyi interessa kościołow Hiszpańskich. Zdaie się także, iż Oyciec S. uczynił Królowi Ferdynandowi przełożenie względem dotychczasowego iego systemu surowości, i posłał mu bulę, w którey żąda zupełnego i całkowitego przebaczenia bez wyiątku dla wszystkich Hiszpanow. — Oyciec S. mianował także na rożne wakuiące biskupstwa, i poczynił rozporządzenia względem nabożeństwa w czasie wielkiego postu, na którem sam bywa.

Przywrocony zakon Jezuicki składa się w Rzymie z 180 członkow, w Terni z 8 a w Tiwoli 12. W Sycylii zaś liczy 200.

(W roku 1750 miał ten zakon we Włoszech, Portugalii, Hiszpanii, Francyi i Niemczech 37 tak zwanych prowincyy, 24 domow professow, 669 kollegiow, 61 nowicyatow i 176 seminariow i konwiktow, ogółem 1538 gmachow, w których znaydowało się 22,589 zakonnikow.)

Znayduiący się w Rzymie Xże Wołkoński miał szczęście d. 13 Lutego na osobney audyencyi przed Oycem S. bydź stawionym.

Większa część znakomitych Anglikow, którzy w Rzymie bawili, poiechali do Neapolu. Król Neapolitański dla ciągłego niebezpieczeństwa gościńcow, posłał po nich woyskową zasłonę prawie pod bramy Rzymu.

Na końcu karnawału d. 6 Lutego dał Król Neapolitański świetny bal, na którym znaydowali się obecni w Neapolu Anglicy i inni znakomici cudzoziemcy. Znayduiący się teraz w Neapolu w znaczney liczbie Anglicy, chcieli także dać dla Dworu bal, ale ten dla słabości Króla nie mogł podczas karnawału nastąpić; dali go więc d. 11 Lutego. Król, Królowa, Xżna Wallii i wszyscy Dworu i stanu urzędnicy znaydowali się na tym nader świetnym balu.

Z Sztokolmu d. 20 Lutego.

P. Widal mianowany iest Szwedzkim Norwegskim konsulem w Madera, a P. Pe-

tersen jeneralnym konsulem w Bordeaux.

Kontraadmirał Radca stanu Platen, mianowany iest Wiceadmirałem, a Major Wetterstett postąpił na pierwszego majora.

Z Chrystyaniia donoszą, iż Król postanowił około końca Lipca koronować się na Króla Norwegskiego w katedralnym kościele w Drontheim.

Stopnie Ciepła.

Dnia 5 Marca	stopni ciepła	† 7,6
— 6 —	— — —	† 8,6
— 7 —	— — —	† 5,2
— 8 —	— — —	† 8,0
— 9 —	— — —	† 10,0
— 10 —	— — —	† 9,4
— 11 —	— — —	† 4,2

Dnia 13 i 14 Marca 1815.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	37	—	36	—	35	15	34	—
— Żyta	35	15	35	—	34	15	34	—
— Jęczmienia	23	—	22	—	21	15	19	15
— Owsa	12	—	11	15	11	—	—	—
— Jagieł	44	—	42	—	40	—	38	—
— Grochu	28	—	26	15	25	—	24	—
— Rzepaku	28	—	27	15	27	—	—	—

DONIESIENIA.

Gdy w dniu ostatnim Maia 1815 Kontrakt o Dzierżawę Browaru mieyskiego w Mieście Podgorzu przy Krakowie kończy się, przeto Licytacya na nową 3ch letnią dzierżawę, z dniem 1wszym Czerwca 1815 r. zaczynać się maiącą, odbywać się będzie na Podgorzu w Kancellaryi Intendenta Miasta w dniu 1wszym Maia 1815. — Chęć licytowania maiący opatrzą się w Vadium Złp. 300, a o innych warunkach w Kancellaryi wyżey wzmiankowaney dowiedzieć się mogą.

W Podgorzu d. 15 Marca 1815.

Lebowski Podprefekt.

Dnia 30 Marca r. b. o godzinie 3ciey popołudniu we Dworze wsi Zernik w Powiecie Stopnickim niedaleko Buska leżącey, zboże rożnego gatunku naywięcey daiącemu za gotową srebrną Courant monetę sprzedawane będzie. — Każdy takowe zboże licytować chcący, w dniu i mieyscu wzmiankowanem stawić się zechce.

Dan w Krakowie dnia 1go Marca 1815.

Jan Kanty Kowalski K. T. C. P. I D. K.

Już dawno znane i z doświadczenia sławne pod nazwiskiem *Szare Proszki* na poratowanie zdrowia w rożnych przypadkach służące, których w czasie trwaiącey woyny z Francyi sprowadzić nie można było, i takowych przez czas nieiaki tu w Krakowie brakowało, znayduią się teraz znowu świeżo sprowadzone z zapewnieniem, iż są prawdziwe od Doktora Ailhaud Castelet a Aix, w handlu JPana Ferdinanda Bernierskiego w Krakowie pod Nr. 539 w ulicy Floryańskiey, iako też i przednia Francuzka Essencya Biszow.

Ktoby sobie życzył wieś Dziekanowice pod Działoszycami, dobrze zabudowaną, wziąść w dzierżawę lub zastaw lub kupić, niechay się zgłosi do Dziekanowic lub do Redakcyi gazety Krakowskiey pod Nr. 507 w Krakowie.

Na mocy Rezolucyi Wys. Trybunału Cyw. I. Inst. Dep. Krak. z dnia 23 Grudnia 1814 r. L. 2361 wydaney, dom drewniany w mieście Jędrzeiowie pod Nrem 81, tudzież ogrod do niego należący zł. pol. 268 szacowany, po niegdy Marcinie i Tekli Marchockich pozostały, na dniu 22 Marca r. b. iako terminie przygotowawczym przez publiczną licytacyą sprzedawany będzie. — Licytant każdy 10 część szacunku iako zakład przed licytacyą złożyć obowiązany. Warunki zaś sprzedarzy w kancellaryi podpisanego przeyrzeć można. W Jędrzeiowie d. 15 Lutego 1815.

Morawski, N. P. Jędr. i K. hyp.